

# Tarka, Krzysztof

---

## Z polityki narodowościowej PRL : początki Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (1956-1959)

---

Dzieje Najnowsze 30/1, 65-80

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Krzysztof Tarka**  
Opole

## **Z polityki narodowościowej PRL. Początki Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (1956-1959)**

Rok 1956 stanowił ważną cezurę w powojennej historii Polski. Zmiana ogólnej sytuacji społeczno-politycznej wpłynęła na poprawę położenia mniejszości narodowych. Problematyką narodowościową bliżej zainteresowały się wówczas centralne władze partyjno-państwowe PRL.

W uchwałach VII Plenum KC PZPR (18-28 lipca 1956 r.) zdecydowanie przeciwstawiono się wszelkim przejawom „nacionalizmu” i „szowinizmu narodowego”. Były to słowa-klucze, hasła, za pomocą których nadawano sankcję ideologiczną bieżącej polityce władz. Pojęcia te pozwalały na dużą swobodę interpretacji. Oskarżenie o nacionalizm mogła bowiem sprowadzić każda próba działalności niezależnej od komitetu partyjnego. Hegemonia PZPR w każdej dziedzinie była niepodważalna. Podczas VII Plenum deklarowano zwalczanie przypadków dyskryminacji obywateli należących do mniejszości narodowych, całkowitą równość praw, niezależnie od narodowości, zapewnienie mniejszościom warunków nieskrępowanego rozwoju oświaty i kultury w języku ojczystym oraz pełnego udziału w życiu państwowym, społecznym i politycznym kraju<sup>1</sup>. Polityka „państwa bez mniejszości” miała należeć do przeszłości. Władze uznały istnienie i prawa ludności niepolskiej. Nawet jeśli były to tylko hasła i deklaracje, tworzyły inną atmosferę. Hasła, bo przecież na organizację nie uznającą przewodniej roli PZPR, nieważne „polską” czy mniejszościową, w komunistycznym państwie nie było miejsca.

Problematyka narodowościowa przewijała się także w dyskusji na VIII Plenum KC PZPR (19-21 października 1956 r.). Krytycznie wypowiedziano się o poglądach i metodach wprowadzających do szeregów partyjnych sztuczne linie podziału według pochodzenia narodowościowego. Potępiono przejawy dyskryminacji jakichkolwiek grup ludności ze względu na ich pochodzenie<sup>2</sup>.

O równouprawnieniu mniejszości narodowych rozmawiano w rozmaitych gremiach. Po raz pierwszy od lat o sprawach narodowościowych dyskutowano w Sejmie PRL. W lipcu

<sup>1</sup> Uchwała VII Plenum KC PZPR o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju i zadaniach partii, „Nowe Drogi” 1956, nr 7/8, s. 218.

<sup>2</sup> Uchwała VIII Planum KC PZPR o aktualnych zadaniach politycznych i gospodarczych partii, „Nowe Drogi” 1956, nr 10, s. 5.

1957 r. poseł Gerad Skok (PZPR) wygłosił na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych referat: O polityce narodowościowej Polski Ludowej. Mówca podkreślił, iż w minionej dekadzie „stworzono sztuczne pozory, jakoby w Polsce żyli tylko Polacy”. „Ta pozorna jednolitość narodowościowa państwa polskiego — dodał — o której tyle się przez wiele lat mówiło jako o osiągnięciu władzy ludowej, musiała pęknąć wobec pierwszej, poważniejszej próby życiowej. Tak też się stało, gdy nadszedł XX Zjazd KPZR, a w Polsce nastąpił Październik 1956 roku (...) I nagle, wśród na pozór jednolitej masy rzeczywistych Polaków zjawili się Ukraińcy, Żydzi, Litwini, Niemcy, Białorusini, Słowacy. Zażądali szacunku dla swej odrębności narodowościowej, tolerancji, równouprawnienia, naprawienia krzywd, rozwoju towarzystw”. Poseł G. Skok dodał, iż w nowej sytuacji problemami mniejszości powinien się zająć Sejm PRL<sup>3</sup>.

Proces przywracania praw mniejszościom narodowym łączył się z dominacją partii komunistycznej nad ich życiem. Partia była wszechobecna. Zajmowała nadrzędną pozycję w państwie. Tylko partii przysługiwało wytyczanie celów i kierunków działania. Funkcją jej kierowniczej roli był transmisyjny układ powiązań między PZPR a pozostałymi organizacjami. Instytucje działające w środowiskach narodowościowych, podobnie jak „polskie” szkoły, organizacje kulturalne, polityczne czy prasę władze traktowały jako przekażnik własnych dyrektyw, „pas transmisyjny do mas”. Towarzystwa społeczno-kulturalne mniejszości miały propagować i popularyzować politykę władz wśród ludności niepolskiej, przenosić wytyczne centrali w teren do własnych środowisk. Miało to ułatwić dotarcie do mniejszości i pozyskanie ich dla polityki realizowanej przez PZPR. Celem było upartyjnienie i wdrożenie ideałów socjalizmu wśród obywateli PRL narodowości niepolskiej. Rolę towarzystw widziano jako „przybudówki” PZPR na terenie narodowościowym, które będą służyć zadaniom wyznaczanym przez władze partyjno-państwowe. Socjalizm mieli budować wszyscy, także Ukraińcy, Białorusini czy Litwini. Z góry założono, że proces jaki uruchomiono, będzie miał ściśle ograniczony charakter i nie zamierzano go rozszerzać. „Odwilż” miała przecież swoje granice. Państwo z jednej strony występowało przeciw dyskryminacji mniejszości narodowych, z drugiej zaś — ograniczało autonomię towarzystw narodowościowych. Jednym ze skutków liberalizacji był jednak wzrost aktywności samych mniejszości. Ujawniała się ona na różnych polach<sup>4</sup>.

Efektom uznania mniejszości narodowych za odrębne grupy etniczne była zgoda władz na zaspokajanie nie tylko ich potrzeb oświatowych, kulturalnych czy wyznaniowych, ale również zezwolenie na działalność organizacyjną. Poszczególne mniejszości mogły być reprezentowane przez jedną organizację. Jako ostatnie powstało Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (LTS-K). Jego inicjatorem był dr Bronisław Mickiewicz (Bronius Miskevicius), Litwin mieszkający w Warszawie (pochodził z Wileńszczyzny). W stolicy nawiązał kontakt z działaczami istniejących już organizacji narodowościowych, opracował projekt statutu oraz doprowadził do zaakceptowania go przez MSW. W 1956 r. kilkakrotnie przyjeżdżał na Suwalszczyznę. Przekonywał Litwinów, iż nadeszły nowe czasy i państwo popiera działalność społeczno-kulturalną mniejszości. Zachęcał do zorganizowania towarzystwa litewskiego. Początko-

<sup>3</sup> AAN, KC PZPR 237/XIV/142, k. 120-121, referat G. Skoka: O polityce narodowościowej Polski Ludowej. Zob. też Biblioteka Sejmowa, *Sejm PRL, Kadencja III 1957-1961*, „Biuletyn Prasowy Komisji Spraw Wewnętrznych” z 10 VII 1957 r., s. 1-16.

<sup>4</sup> P. Madajczyk, *Mniejszości narodowe w Polsce a polski Październik*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 1994, s. 52, 57-58. O kierowniczej roli PZPR zob. J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, Warszawa 1992, s. 165-167.

wo trudno było mu przełamać barierę strachu i nieufności miejscowej ludności<sup>5</sup>. Zachodzące w kraju zmiany inaczej postrzegano przecież w Warszawie, a inaczej w wioskach położonych na krańcu Polski. Litwini dobrze pamiętali jeszcze niedawne lata kiedy aktywność po „niewłaściwej” stronie groziła aresztowaniem czy wysiedleniem. Obawy przed tym, by się „ujawnić”, były niemałe. Życie we własnym gronie, w oddaleniu od ludności polskiej i w izolacji od wydarzeń w kraju, ostrożność, brak własnej inteligencji nie sprzyjały aktywności.

Mickiewiczowi udało się jednak rozproszyć obawy. Przekonał do swej inicjatywy kilkanaście osób spośród przedwojennych działaczy. Jesienią 1956 r. zawiązali oni Komitet Organizacyjny Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Na czele Komitetu stanął Józef Maksimowicz (Juozas Maksimavicius) — rolnik ze wsi Oszkinie. Jego zastępcą został Józef Vaina (Juozas Vaina) — nauczyciel z Puńska, a sekretarzem Józef Jachimowicz (Juozas Jakimavicius) — rolnik ze wsi Szlinokiemie<sup>6</sup>.

14 października 1956 r. członkowie Komitetu Organizacyjnego wystosowali podanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zezwolenie na zorganizowanie Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Podobne pismo przesłano również do Sekretariatu KC PZPR. Na siedzibę władz naczelnych Towarzystwa proponowali powiatowe Sejny. Oprócz podstawowego postulatu zarejestrowania organizacji starali się o zgodę na wydawanie własnego organu prasowego (tygodnika „Parama”). Redakcja pisma miała się mieścić w Warszawie. Do podania załączono również projekt statutu, schemat organizacyjny oraz preliminarz wydatków na rok 1957<sup>7</sup>.

Mimo pozytywnych deklaracji władz centralnych aktywność mniejszości napotykała opór lokalnej administracji. Przeciw tworzeniu litewskiej organizacji wystąpił sekretarz KP PZPR oraz przewodniczący Prezydium PRN w Sejnach. KW PZPR początkowo nie zajął w tej sprawie żadnego stanowiska. W MSW uznano jednak za konieczne powołanie stowarzyszenia, które zajęłoby się „propagowaniem prasy i literatury litewskiej wśród ludności litewskiej, organizowaniem artystycznych zespołów świetlicowych, tworzeniem bibliotek z literaturą litewską dla środowisk litewskich, popieraniem ludowej twórczości litewskiej (zbieranie ludowych pieśni, tańców itp.)”. W przekonaniu ministerstwa „Projekt załączonego statutu zapewnia realizację tych zadań”<sup>8</sup>. Poparcie centrali zdecydowało ostatecznie o zatwierdzeniu wniosku i utworzeniu LTS-K. Działalność Litwinów chciano jednak ograniczyć do odgórnie kontrolowanego i sterowanego folkloru.

Dążenia Litwinów zbiegły się z nową polityką władz (MSW i KC PZPR) wobec mniejszości narodowych. Mickiewicz, pracujący intensywnie na terenie Warszawy, w połowie listopada 1956 r. mógł już poinformować działaczy litewskich o zgodzie władz partyjno-państwowych na utworzenie Towarzystwa. 10 listopada MSW wystosowało pismo do Prezydium WRN w Białymstoku z zaleceniem niezwłocznej rejestracji organizacji litewskiej. „Możemy sobie wszyscy nawzajem pogratulować sukcesu” — pisał Mickiewicz. Gdy zapadła już decyzja, ponaglał Litwinów, by jak najszybciej nawiązali kontakt z Prezydium WRN i doprowadzili do

<sup>5</sup> A. Nevulis, *Lietuviu Visuomenines Kulturos Draugijos (LVKD) istorija*, w: *Is Suvalku krašto praeities ir dabarties*, Punkskas 1995, s. 63; Relacja J. Vainy z 15 V 1996 r. i J. Jachimowicza z 20 IX 1996 r.

<sup>6</sup> CAMSWiA, Departament Społeczno-Administracyjny (dalej: DSA), Mniejszość litewska 7, k. 4, Skład KO LTS-K.

<sup>7</sup> Ibidem, k. 1-2, Podanie KO LTS-K do MSW z 14 X 1956 r.

<sup>8</sup> Ibidem, k. 7, Notatka w sprawie utworzenia LTS-K.

rejestracji stowarzyszenia: „sprawa jest pilna i należy energicznie do tego się wziąć. Tym bardziej, że teraz strona przeciwna, to znaczy Ministerstwo [Spraw Wewnętrznych — K. T.] i KC PZPR, poleca abyśmy jak najszybciej wzięli się do pracy”. MSW zapowiadało jednak ograniczenie liczby etatów oraz zmniejszenie ogólnej dotacji (w porównaniu z wnioskiem Litwinów). Mickiewicz zawiadamiał ponadto, iż w końcu listopada zjawi się w Puńsku z Janiną Cieślukowską z KC oraz przedstawicielami terenowych władz PZPR i Prezydiów Rad Narodowych. Delegatka z Warszawy chciała „zapoznać się z sytuacją na miejscu, jak również ustalić postępowanie tak, aby miejscowa władza Partii i rad narodowych otoczyła opieką Towarzystwo”<sup>9</sup>. Komuniści nie dopuszczali możliwości działania niezależnego od władz partyjnych.

Dnia 29 listopada Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku zarejestrowało statut LTS-K przedstawiony przez Komitet Organizacyjny. Do zadań Towarzystwa należało pielęgnowanie litewskiego folkloru, tworzenie amatorskich zespołów artystycznych, krzewienie oraz popularyzacja litewskiej kultury i sztuki, organizowanie wiejskich bibliotek i czytelni, domów kultury, klubów, świetlic, wystaw, odczytów, kursów języka ojczystego, opieka nad zabytkami kultury (grodziskami i cmentarzyskami), organizowanie wyjazdów oraz informowanie o wydarzeniach na Litwie. Zgodnie z duchem epoki wśród podstawowych zadań wymieniano: „Większe niż dotychczas włączenie ludności litewskiej do ogólnonarodowego budownictwa socjalizmu w Polsce (...) Popularyzowanie i upowszechnianie tradycyjnych wspólnych walk polskich i litewskich mas pracujących (...) Umacnianie więzi braterskiego współżycia ludności litewskiej z pracującą ludnością polską”<sup>10</sup>. Takich deklaracji wymagano przecież nie tylko od organizacji litewskiej.

Zamiary Litwinów były ambitne. Zabiegali o przyznanie wynagrodzenia dla kilku pracowników etatowych. Obok siedziby władz naczelnych w Sejnach chcieli zorganizować klub w Warszawie. Przy zarządzie głównym powstać miała również świetlica. Występowali o przydział środków na delegacje służbowe, zakup sprzętu biurowego, opłatę czynszu, oświetlenia i ogrzewania, wyposażenie świetlicy i klubu (m.in. radio, biblioteka). Chcieli organizować odczyty, konferencje, imprezy artystyczne, konkursy zespołów ludowych. Planowali tygodniowy wyjazd na Litwę 20-osobowego zespołu artystycznego i kilku działaczy LTS-K. Pierwotny projekt preliminarza opiewał łącznie na ponad 850 tys. złotych. Takiej sumy nie zaakceptowało jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Ostatecznie 20 grudnia 1956 r. Komitet Organizacyjny LTS-K wystąpił o dotację w wysokości 276 968 zł<sup>11</sup>.

Aktywiści Towarzystwa starali się dotrzeć do jak największej liczby ludności litewskiej. Komunikat o powstaniu komitetu organizacyjnego zamieściła lokalna prasa („Gazeta Białostocka”). W końcu grudnia 1956 r. rozpoczęto przygotowania do zjazdu założycielskiego.

<sup>9</sup> Ibidem, k. 6. Pismo MSW do PWRN w Białymstoku z 10 XI 1956 r. popierające wniosek LTS-K o rejestrację. Relacja J. Jachimowicza z 20 IX 1996 r., list B. Mickiewicza do KO LTS-K z połowy listopada 1956 r.

<sup>10</sup> AP w Suwałkach, PPRN Sejny 958, k. 8-15, Statut LTS-K. WRN przesyłając statut do PRN w Sejnach prosiła jednocześnie „o okazanie jak najdalej idącej pomocy Komitetowi Organizacyjnemu Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w jego pracy organizacyjnej”, ibidem, k. 7.

<sup>11</sup> Archiwum Stowarzyszenia Litwinów w Sejnach (dalej: ASLwP), Pierwotny projekt preliminarza wydatków na rok 1957, mps [brak daty]; CA MSWiA, DSA, Mniejszość litewska 7, k. 10-14, Plan preliminarza budżetowego na rok 1957 z 20 XII 1956r. Wniosek LTS-K 28 XII 1956 r. poparło PWRN w Białymstoku, ibidem, k. 15.

Przed działaczami komitetu pojawiło się szereg spraw organizacyjnych. Zeby wybrać przedstawicieli na zjazd należało jeździć po wsiach, organizować spotkania. Odezwali się też Litwini z głębi Polski: z Gdańska, Łodzi, Słupska, Szczecina, Warszawy, Wrocławia. Oni również wysłali swoich przedstawicieli na zjazd<sup>12</sup>.

Świadectwem nowej polityki władz miało być powołanie w styczniu 1957 r. Komisji KC PZPR do Spraw Narodowościowych. Funkcję przewodniczącego Komisji pełnił początkowo sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, zastępcy — wiceminister MSW Zygfryd Sznek, sekretarza — członek KC PZPR Aleksander Sław (faktycznie kierujący bieżącymi pracami). W skład Komisji weszli również przedstawiciele mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i żydowskiej (wśród 12 członków nie było reprezentanta Litwinów). Komisję utworzono „Celem wypracowania i przygotowania stanowiska KC PZPR w podstawowych problemach dotyczących mniejszości narodowych oraz udzielenia politycznej pomocy w realizacji linii partii instytucjom, organizacjom i stowarzyszeniom kulturalnym mniejszości narodowych”<sup>13</sup>. W połowie kwietnia 1957 r. przewodniczącym Komisji KC został Jerzy Sztachelski (Jarosińskiego w lutym tego roku mianowano I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR). Sław, proponując nazwisko nowego przewodniczącego, zauważył: „Kwestie narodowościowe w Polsce wiążą się w wielu wypadkach z pracą Urzędu ds. Wyznań”, kierowanym przez Sztachelskiego. Dodał też: „Istnieją i rodzą się konflikty oraz postulaty w stosunku do Kościoła wśród Ukraińców, Słowaków, Litwinów, które nie mają doraźnego ani szybko przemijającego charakteru” (Litwini domagali się przywrócenia nabożeństw w ojczystym języku w Sejnach i Smolanach oraz mianowania swego ziomka na stanowisko proboszcza w Puńsku)<sup>14</sup>.

Zgodnie z zaleceniem sekretariatu KC PZPR odpowiednie komisje powstały przy komitetach wojewódzkich PZPR, na terenach zamieszkałych przez mniejszości narodowe: w Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie, Wrocławiu oraz w Zielonej Górze. Przewodniczącym komisji białostockiej został sekretarz KW PZPR Jan Sienkiewicz, wiceprzewodniczącym — Antoni Roszko, kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN, sekretarzem — Józef Idźkowski, kierownik Wydziału Propagandy KW. W skład komisji weszli również przedstawiciele Białorusinów, Ukraińców, Żydów, Rosjan. Litwinów reprezentowali Antoni Maluszys (Antanas Moliusis) i Józef Niewulis (Juozas Nevulis)<sup>15</sup>.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji KW PZPR 2 marca 1957 r. omówiono sytuację mniejszości narodowych na Białostocczyźnie. Poruszono zwłaszcza sprawę szkolnictwa.

12 A. Nevulis, op. cit., s. 63; Informację o powstaniu w Puńsku KO LTS-K zamieściła „Gazeta Białostocka” 1956, nr 293 z 8-9 XII, s. 1 oraz nr 306 z 27 XII, s. 3.

13 AAN, KC PZPR 237/XIV/137, k. 1, Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie powołania Komisji KC PZPR ds. Narodowościowych ze 11957 r. [brak daty dziennej — K. T]. Sekretariat KC PZPR zatwierdził powołanie Komisji na posiedzeniu 29 I 1957 r., ibidem, k. 5.

14 Ibidem, k. 38, Wniosek A. Sława do sekretarza KC PZPR J. Albrechta z 6 IV 1957 r. O zmianie na stanowisku przewodniczącego poinformowała „Trybuna Ludu” 1957, nr 108 z 20-22 IV s. 3.

15 AAN, KC PZPR 237/XIV/141, k. 2, Skład Komisji ds. Narodowościowych przy KW PZPR w Białymstoku; także AP w Białymstoku, KW PZPR 33/VII/102, k. 99. Zob. też „Gazeta Białostocka” 1957, nr 57 z 4 III, s. 1.

Członkowie Komitetu Organizacyjnego LTS-K poinformowali o przygotowaniach do I zjazdu Towarzystwa, który miał się odbyć 23 marca<sup>16</sup>.

Ostatecznie zjazd założycielski LTS-K odbył się w dniach 30 i 31 marca 1957 r. w Puńsku. Było to przełomowe wydarzenie w życiu Litwinów. W obradach uczestniczyło 112 ze 121 wybranych delegatów (94 z pow. sejneńskiego i suwalskiego i 18 z terenu Polski centralnej i zachodniej) oraz „goście” z Warszawy i województwa: Janina Cieślikowska z KC PZPR, Henryk Kędziński z MSW, Jan Sienkiewicz — przewodniczący Komisji KW PZPR do spraw Narodowościowych, a także przedstawiciele MKiS, WRN i władz powiatowych. Sala, w której odbywał się zjazd, wypełniona była po brzegi. Oprócz delegatów i gości przybyło wielu mieszkańców, chcących posłuchać, o czym będzie mowa. Na organizację zjazdu MSW przyznało dotację w wysokości 50 tys. złotych (Litwini wnioskowali o sumę trzykrotnie wyższą).

Obradowano w sali kina, w przedwojennej synagodze. Ściany udekorowane zostały tkanymi ręcznie na krosnach krajkami, kilimami i dywanami, wypożyczonymi przez puńskie kobiety. Zjazd był „iskrą”, która rozbudziła świadomość narodową Litwinów. Częściowe odblokowanie możliwości wyrażania opinii spowodowało widoczny wzrost aktywności. Obrady otworzył Jan Staskielunas (Jonas Stoskeliunas). Zgodnie z powszechnie obowiązującym rytuałem deklarował, iż ludność litewska „włącza się do ogólnonarodowej walki budownictwa socjalizmu w nowej rzeczywistości polskiej”. Była to cena płacona za możliwość egzystencji. Z zadowoleniem dodał, że skończył się już okres dyskryminacji narodowościowej. Funkcję przewodniczącego zjazdu powierzył Józefowi Maksimowiczowi. Po wyborze komisji referat wprowadzający wygłosił Józef Vaina. Podczas dyskusji poruszano najbardziej żywotne dla ludności litewskiej problemy. Wszyscy zgadzali się, iż sprawą najważniejszą jest powołanie Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Staskielunas (nauczyciel) poruszył sprawę szkolnictwa. Opowiedział się za tworzeniem nowych szkół z litewskim językiem nauczania, budową gmachu dla litewskiego liceum ogólnokształcącego w Puńsku. Delegaci podkreślali konieczność opieki nad twórczością ludową, propagowanie litewskiej kultury. Jeden z najważniejszych postulatów dotyczył zorganizowania czasopisma. Wincenty Wołyniec (Vincas Valincius) domagał się unormowania spraw religijnych: zmiany proboszcza w Puńsku, przywrócenia kazań w języku litewskim w Sejnach, wydania litewskiego modlitewnika. Upomniął się również o Litwinów wysiedlonych przez Niemców w czasie wojny z Suwłaczyny na Litwę. Józef Jachimowicz poruszył natomiast sprawę powrotu Litwinów wysiedlonych na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych z pasa przygranicznego na ziemię zachodnie. Żądał, aby Towarzystwo zajęło się tą sprawą w pierwszym rzędzie. Delegaci wskazywali ponadto na niewłaściwy stosunek POP PZPR w Puńsku. Oskarżali miejscowy aktyw partyjny o wywołanie antagonizmów między ludnością litewską i polską. Domagali się obsadzenia swymi ziemiakami stanowisk w Gminnej Spółdzielni, ośrodku zdrowia i Gminnej Radzie Narodowej w Puńsku, zajmowanych dotychczas przez Polaków. Przedstawicielka KC PZPR, Janina Cieślikowska, stwierdziła, że słuszne postulaty ludności litewskiej będą brane pod uwagę i realizowane. Zaznaczyła, iż sprawa litewskiego czasopisma napotyka trudności finansowe i personalne. Optymistycznie dodała, że „i te przeszkody, jak wiele innych, będą pokonane”.

<sup>16</sup> Ibidem. Początkowo I zjazd LTS-K miał się odbyć w Suwałkach 23 i 24 II 1957 r.: CA MSWiA, DSA, Mniejszość litewska 6, k. 16, Pismo Komitetu Organizacyjnego LTS-K do Wydziału Propagandy KC PZPR z 29 I 1957 r.

Przewodniczący Prezydium PRN w Sejnach deklarował: „sprawa złej polityki i szkód wyrządzonych mniejszościom narodowościowym należy do przeszłości — dziś wszyscy są jednakowo traktowani, lecz mimo tego dużo mamy do odrobienia”. Po dyskusji delegat z Warszawy, Bronisław Mickiewicz, zapoznał zebranych z projektem statutu Towarzystwa. Dwudniowe obrady zakończono uchwaleniem statutu i wyborem władz. Prezesem Zarządu Głównego LTS-K został Józef Maksimowicz, na wiceprezesów wybrano Józefa Vainę i Józefa Jachimowicza, funkcję sekretarza generalnego objął Jan Staskielunas, a skarbnika Wincenty Wołyniec. Siedzibą ZG LTS-K był Puńsk. Na zakończenie w części artystycznej wystąpiły litewskie zespoły ludowe<sup>17</sup>.

Przed rozpoczęciem obrad przedstawicielka KC PZPR Cieślukowska próbowała ustalić nazwisko przewodniczącego, w razie odmowy groziła nawet, że zjazd w ogóle się nie odbędzie. Litwini nie poddali się jednak presji. Osoby kierujące Towarzystwem nie zostały narzucone. Prezydium organizacji wybrano na podstawie propozycji zgłoszonych z sali<sup>18</sup>. Na następnych zjazdach już taka sytuacja w zasadzie się nie powtarzała. Członkowie kierownictwa LTS-K cieszyli się autentycznym poparciem i autorytetem. Na ich popularność wpływało wysuwanie ważkich dla ludności litewskiej postulatów w zakresie szkolnictwa, kultury, życia religijnego. Spośród 12 członków prezydium tylko jeden Józef Sawicki (Juzoas Savickas) należał do PZPR<sup>19</sup>. Utrudniało to „ręczne sterowanie” organizacją. W kierownictwie LTS-K dominowali zwolennicy litewskiego oblicza. Taka sytuacja nie mogła trwać długo i niebawem doprowadziła do konfliktu z władzami partyjno-państwowymi. Na organizację nie poddającą się dyktatowi PZPR nie było miejsca. Partia komunistyczna nadzorowała działalność wszelkich instytucji. Polityczną kontrolę sprawowano od zewnątrz i od wewnątrz. LTS-K nie mogło być wyjątkiem.

Oliwy do ognia dołafa akcja „listowa” i „paczkowa”. Poluzowanie polityki narodowościowej sprawiło, iż możliwe stały się kontakty mieszkających w Polsce Litwinów z rodakami w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych czy Niemczech. W 1957 r. w krajowej prasie ukazały się też pierwsze artykuły o ludności litewskiej. Stały się one dla emigrantów źródłem informacji o życiu ich rodaków w Polsce<sup>20</sup>. Niebawem do Puńska, na adres LTS-K, zaczęły nadchodzić listy i paczki (żywnościowo-ubraniowe) od Litwinów mieszkających na Zachodzie. Przesyłki otrzymywały również osoby indywidualne (przeważnie działacze Towarzystwa), mające rodziny za granicą. Utrzymywanie kontaktów z Litwinami na Zachodzie, nawet listownych, władze zaliczały do największych przewinień. Wystarczyło to do oskarżenia LTS-K o „nacjonalizm”, współpracę z „reakcyjnymi”, antysocjalistycznymi organizacjami<sup>21</sup>.

17 Ibidem, k. 6-11, Protokół I walnego zjazdu LTS-K. Notatka o I zjeździe LTS-K znalazła się również na pierwszej stronie „Trybuny Ludu” (nr 90 z 2 IV). Zob. też: „Gazeta Białostocka” 1957, nr 78 z 2 IV s. 3. Informację ze zjazdu LTS-K 25IV1957 r. J. Maksimowicz złożył na posiedzeniu Komisji KW PZPR ds. Narodowościowych: AP w Białymstoku, KW PZPR 33/VII/102, k. 78-79; A. Nevulis, op. cit., s. 63-64. W ASLwP nie zachowały się żadne dokumenty z I zjazdu. W 1958 r. zostały zniszczone przez ówczesnego przewodniczącego LTS-K, J. Sawickiego, ibidem, s. 64.

18 Relacja J. Jachimowicza z 20 IX 1996 r.

19 A. Nevulis, op. cit., s. 64; Relacje J. Jachimowicza i J. Vainy z 20 IX 1996 r. Zob. C. Zołądowski, Położenie społeczne mniejszości litewskiej w Polsce, Warszawa 1988, mps, s. 261-263 (Biblioteka Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego).

20 A. Bińkowski, i A. Wasilkowski, *Siedem wiosen w piekle*, „Dookoła świata” 1957, nr 30, s. 9-10.

21 A. Nevulis, op. cit., s. 64-65; Relacje J. Jachimowicza i J. Vainy z 20 IX 1996 r. Zob. też: A. Sław, *O rozwinięciu walki z przejawami nacjonalizmu*, „Nowe Drogi” 1958, nr 8, s. 28-39.



Popaździernikowa liberalizacja sprawiła, że ujawniły się tłumione administracyjnie przez lata urazy i niechęci wśród ludności polskiej i litewskiej. „Odwilż” wywołała wzrost emocji nacjonalistycznych. W nieopublikowanym liście do redakcji „Gazety Białostockiej” z końca 1956 r. Polacy z Puńska dramatycznie zapytywali: „Co my jesteśmy winni, że jesteśmy Polakami”. Rysując rozpaczliwy obraz sytuacji konstatowali: „I po co mamy żyć, że nas na każdym miejscu duszą Litwini, chociaż też są obywatelami Polski Ludowej, ponieważ w Puńsku sami wszystkim rządzą i co chcą tylko to z Polakami robią, nawet kpią i szydzą z polskiej mowy i wytykają palcami każdego Polaka”. „Uważamy — apelowali autorzy listu — że wyższe władze mogą ich powstrzymać i uciąć im rogi, którymi bodą nas. Bo nigdzie ich nie brakuje w tutejszych urzędach (...) Bo tylko brak już tylko prezydenta litewskiego, a Puńsk stałby się wówczas stolicą litewską tutejszych Litwinów. A jak wy bracia uważacie, czy nam jest tak przyjemnie żyć wśród nich?”<sup>22</sup>.

Litwini również skarżyli się na trudną sytuację. Ich ocena położenia była jednak zdecydowanie odmienna. Alarmowali władze, że to właśnie oni są prześladowani przez ludność polską. Oskarżenia pod adresem zdominowanej przez Polaków organizacji partyjnej (PZPR) w Puńsku wysunięto jeszcze na I zjeździe LTS-K. W końcu kwietnia 1957 r., na posiedzeniu Komisji KW PZPR do spraw Narodowościowych, powtórzył je prezes Maksimowicz. Lokalnym władzom zarzucali Litwini szerzenie nieprawdziwych pogłosek, jakoby celem LTS-K było przyłączenie Suwalszczyzny do sowieckiej Litwy. Obwiniali funkcjonariuszy MO z Sejnu o to, że śledzą miejscowych działaczy, wypytują, kto przed wojną należał do Towarzystwa św. Kazimierza, kto otrzymuje paczki z Zachodu. Żalili się KC PZPR i MSW, iż nie wolno im mówić w ojczystym języku w sklepach czy na poczcie. Antylitewską atmosferę, wspólnie z miejscowymi władzami, podsycać miał puński proboszcz. W tej sytuacji czuli się osaczeni. Twierdzili, iż celem nagonki jest zastraszenie ludności litewskiej, a w rezultacie zablokowanie inicjatywy i zahamowanie rozwoju organizacyjnego LTS-K<sup>23</sup>.

Specjalna komisja powołana przez KW PZPR w Białymstoku nie potwierdziła tych zarzutów. Stwierdzono, iż ani na poczcie, ani w sklepach (poza jednym punktem) „nie czyni się żadnych przykrości Litwinom z tytułu ich mowy” (zgodnie z zaleceniem nie badano zarzutów pod adresem komendy powiatowej MO w Sejnach)<sup>24</sup>.

Dyskryminacji ludności litewskiej zaprzeczał również I sekretarz POP PZPR w Puńsku, Ryszard Pawłowicz (Polak). Notabene to właśnie jemu Litwini zarzucali wrogi stosunek: „W rzeczywistości wszystko wygląda inaczej” — twierdził w początkach września 1957 r. w piśmie do Komisji do spraw Narodowościowych przy KW PZPR. O incydenty między obu społecznościami na terenie Kościoła czy szkół obwiniał wyłącznie Litwinów. Wskazywał przede wszystkim na Dom Kultury Litewskiej w Puńsku — „gniazdo brudnej roboty”, miejsce „wypracowywania nawet jak najbardziej perfidnych metod warcholstwa, bałaganiarstwa oraz prześladowania i zwalczania wszystkiego co polskie” (DKL był równocześnie siedzibą ZG LTS-K). Dyskwalifikujące było już to, że wśród pracowników Domu Kultury Litewskiej nie

<sup>22</sup> AP w Białymstoku, KW PZPR 33/VII/102, k. 179, Odpis nie opublikowanego listu do „Gazety Białostockiej”, Co my jesteśmy winni, że jesteśmy Polakami?!. Zob. też P Madajczyk, op. cit., s. 57.

<sup>23</sup> AP w Białymstoku, KW PZPR 33/VII/102, k. 172-173, Pismo ZG LTS-K do KC PZPR i MSW z 10 VII 1957 r.

<sup>24</sup> Ibidem, k. 173-175, Sprawozdanie komisji powołanej przez KW PZPR w Białymstoku dla zbadania skargi ZG LTS-K.

było członków PZPR. Jako głównych „prowodyrów i warchołów” wymieniał działaczy LTS-K: kierownika litewskiego chóru — Wincentego Wołyńca, nauczyciela i kierownika DKL — Józefa Vainę oraz przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Puńsku — Antoniego Judyckiego (Antanas Judickas)<sup>25</sup>. Wzajemne oceny były często przeciwstawne. Puńsk, „stolica” polskich Litwinów, stał się miejscem, w którym antagonizm między lokalnymi strukturami PZPR a działaczami litewskimi był najbardziej widoczny.

Kierunek polityki wobec mniejszości pozostawiał coraz mniej miejsca na złudzenia. Władze oczekiwały od towarzystw narodowościowych bezwzględnego podporządkowania. Państwo przyjęło na siebie rolę kontrolera działalności organizacji mniejszościowych. W połowie października 1957 r. odbyła się wspólna narada Komisji KC PZPR do spraw Narodowościowych i przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty, Związku Młodzieży Wiejskiej, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Ligi Kobiet, Ligi Przyjaciół Żołnierza, Polskiego Czerwonego Krzyża, Ludowych Zespołów Sportowych, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, „Domu Książki”, Polskiego Radia, Filmu Polskiego, Domu Twórczości Ludowej, kierowników wydziałów kultury z zainteresowanych województw oraz towarzystw społeczno-kulturalnych mniejszości. Organizatorzy narady proponowali dokonanie szczegółowego przydziału zadań w pracy z mniejszościami dla poszczególnych organizacji i ministerstw. Dyrektywy płynące z centrali miały obowiązkowy charakter. Odpowiednio rozpisane służyły kanałami partyjno-rządowymi w dół. Terenowe jednostki PCK czy Ligi Kobiet miały np. zwrócić uwagę na przekrój narodowościowy swego aktywów, Towarzystwu Wiedzy Powszechnej powierzono zorganizowanie cyklu odczytów o kwestiach narodowościowych dla Polaków i mniejszości, Polskie Radio wystąpiło z propozycją regionalnych audycji w językach mniejszości<sup>26</sup>. Wszystko musiało być dokładnie i ogólnie zaplanowane. Na projekty własne towarzystw narodowościowych nie było już miejsca. Zresztą nie oczekiwano od nich inicjatywy i samodzielności. Rolą władz partyjno-państwowych było wykreślać zadania i nadzorować ich wykonanie, rolę towarzystw propagować i realizować płynące z góry polecenia. Ramy, w jakich mogły działać, stawały się coraz ciśniejsze. Zarządzono wzmocnienie kierowniczej roli PZPR („zespołów partyjnych”) w organizacjach narodowościowych. Zdyscyplinowany aktyw miał zapewniać wykonanie poleceń aparatu partyjnego. Za niezbędne uznano nawiązanie kontaktu z prasą terenową i centralną. Zagadnienia narodowościowe postulowano wprowadzić również do szkolenia partyjnego. Lektorzy podkreślać mieli wspólne tradycje ludności polskiej i mniejszości. Zalecano „Zainteresowanie problematyką mniejszości narodowych literatów, naukowców, inteligencji twórczej w celu podniesienia na wyższy poziom walki z przeżytkami ideologii nacjonalistycznej i burżuazyjnej”<sup>27</sup>. Na każdym polu inicjatywa wychodzić musiała od PZPR. Po rozpoznaniu sytuacji celem stało się wdrożenie ideałów socjalizmu wśród mniejszości.

25 Ibidem, k. 180-183, Pismo R. Pawłowicza, I sekretarza POP PZPR w Puńsku do Komisji ds. Narodowościowych przy KW PZPR w Białymstoku z 8 IX 1957 r.

26 AAN, KC PZPR 237/XIV/140, k. 16-18a, Wnioski Komisji KC w sprawie dalszego rozwoju pracy kulturalno-oświatowej, wychowania fizycznego i sportu wśród mniejszości narodowych z listopada 1957 r. Propozycję rozdziału zadań pomiędzy poszczególne instytucje sekretariat Komisji KC przedstawił we wrześniu 1957 r., zob. AAN, KC PZPR 237/XIV/142, k. 34.

27 AAN, KC PZPR 237/XIV/139, k. 22-23, Zasadnicze kierunki pracy Komisji KC PZPR ds. Narodowo-

Nasilały się ataki na władze LTS-K. Konflikt między litewskimi aktywistami a ich „opiekunami” z PZPR i MSW był coraz wyraźniejszy. Mając ograniczony wpływ na działalność Towarzystwa, starano się podzielić Litwinów na „złe” kierownictwo i „dobre” masy członkowskie. Oskarżenia były formą nacisku na personalną obsadę stanowisk. Zawierały życzenie zmiany dotychczasowej linii politycznej. W KW PZPR zauważono, iż „mapa” konfliktu pokrwa się z obszarem największej aktywności LTS-K: „gdzie »kulturalnicy« [działacze LTS-K — K. T.] nie docierają, tam nie ma żadnych problemów narodowościowych pomiędzy Polakami i Litwinami”<sup>28</sup>. Negatywna ocena władzy politycznej była zapowiedzią zmian. Pod znakiem zapytania staowało dalsze funkcjonowanie dotychczasowego kierownictwa LTS-K. Osiągnięcie „normalizacji” wydawało się proste: należało odsunąć zbyt samodzielny aktyw. Organizacja nie mogła się przecież „wymknąć” spod kontroli. Niebawem w MSW zapadła ostateczna decyzja. W końcu kwietnia 1958 r. nie miano już wątpliwości: „Aby uzdrowić działalność Towarzystwa, należałoby zmienić dotychczasowe Prezydium Zarządu Głównego. Przy obecnym składzie cały skład [!] Zarządu Głównego myśli jak ob. Maksimowicz, Vaina i inni. Osoby te mają duży wpływ na ludność litewską”. Zmiany uznano za konieczne, aby „zabezpieczyć linię Partii”<sup>29</sup>. Negatywnie oceniano również działalność organizacji partyjnej w Puńsku (zdominowanej przez Polaków) i jej stosunek do ludności litewskiej. Konflikt pomiędzy lokalną komórką PZPR a zarządem LTS-K uniemożliwiał bowiem rozbudowę struktur partyjnych wśród społeczności litewskiej. W 1958 r. członkami PZPR w Puńsku było zaledwie 4 Litwinów, a i tak 3 z nich złożyło legitymacje partyjne. W rezultacie komitet partyjny nie miał „swoich” przedstawicieli we władzach LTS-K. W ten sposób zatamowany został wewnętrzny kanał kontroli i oddziaływania na Towarzystwo, zdominowane przez litewskich „nacionalistów”. W MSW taką sytuację uznano za niedopuszczalną. Należało odsunąć dotychczasowe kierownictwo i wprowadzić do zarządu LTS-K osoby dyspozycyjne. Celem nie była formalna likwidacja organizacji litewskiej, ale jej wasalizacja, faktyczne podporządkowanie odgórnie ustalonym dyrektywom i wytycznym: „Dla nadania właściwego kierunku pracy Towarzystwa — postulowano w MSW — należałoby zasilić środowisko litewskie w aktyw litewski lub polski znający język litewski, który przez swój stały udział w pracy Towarzystwa zapewniłby linię Partii w działalności Towarzystwa”<sup>30</sup>. Chciano oczywiście, żeby nowe kierownictwo posiadało autorytet w społeczności litewskiej. Stwarzało to przecież większą szansę na wdrożenie ideałów socjalizmu na wsi wśród Litwinów i ich upartyjnienie.

Zainteresowanie ludności litewskiej działalnością LTS-K było stosunkowo duże. W ciągu pierwszego roku Towarzystwo objęło zasięgiem niemal cały obszar zamieszkały przez Litwinów. Zorganizowano 18 kół na terenie Suwalszczyzny oraz oddział w Warszawie. Skupiały one ogółem 479 członków<sup>31</sup>. Oddział w stolicy powstał w grudniu 1957 r. Do jego najaktywniej-

ściowych w 1958 r. z lutego 1958 r.

<sup>28</sup> AP w Białymstoku, KW PZPR 33/VII/102, k. 144-145, Notatka służbowa dot. Towarzystwa Litewskiego w Puńsku, sporządził instruktor Wydziału Propagandy KW PZPR Z. Waszkiewicz [z 1958 r.]. Zob. też: C. Żołędowski, op. cit., s. 262.

<sup>29</sup> AAN, KC PZPR 237/XIV/148, k. 28 Notatka A. Łaskowskiego z MSW z 30 IV 1958 r.

<sup>30</sup> UOP, Biuro Ewidencji i Archiwum 1727/IV k. 18, Notatka A. Łaskowskiego z MSW w sprawie działalności ZG LTS-K z 20 V 1958 r.

<sup>31</sup> AAN, KC PZPR 237/XIV/148, k. 16, Sprawozdanie z działalności LTS-K za okres od dnia 31 III 1957 r. do dziś [24 II 1958 r.].

szych członów należeli Zygmunt Baltuszajtis (Zigmas Baltrusaitis), Michał Kmita (Mykolas Kmita), Bronisław Mickiewicz, Kazimierz Sz wajnowski (Kazimieras Svainkauskas). W Warszawie chcieli Litwini przyjmować delegacje przyjeżdżające z Litwy do Polski, organizować odczyty, planowano wydawanie własnego pisma. Do realizacji tych zamierzeń niezbędne było posiadanie własnego pomieszczenia. W sprawie przydziału lokalu dla oddziału warszawskiego ZG LTS-K w połowie marca 1958 r. interweniował w Komisji KC PZPR do spraw Narodowościowych. Brak własnego pomieszczenia utrudniał działalność organizacyjną (zbierano się w lokalu TPPR). W styczniu 1960 r. warszawscy Litwini własnymi siłami urządzili siedzibę oddziału przy ulicy Łowickiej. W listopadzie następnego roku otrzymali nowy, położony w centrum lokal przy ulicy Wiejskiej 16/16. Był on siedzibą oddziału warszawskiego LTS-K aż do lat dziewięćdziesiątych<sup>32</sup>.

Władzom partyjno-państwowym wcale nie zależało na powstaniu silnych organizacji, autentycznych reprezentantów interesów mniejszości narodowych, niepodatnych na sterowanie z zewnątrz. Rola towarzystw miała być zupełnie inna. W przygotowanym przez Komisję KC na majową (w 1958 r.) naradę „Projekcie wniosków do dyskusji w sprawie charakteru pracy towarzystw narodowościowych” totalnej krytyce poddano działalność LTS-K oraz terenowych oddziałów organizacji ukraińskiej i słowackiej. Zarzucano im „czarnowidztwo”, niedostrzeganie zmian na lepsze w położeniu mniejszości narodowych w Polsce. Negatywnie oceniano „dyskredytującą nasz kraj korespondencję z zagranicznymi reakcyjnymi ośrodkami”. Wskazywano, iż „Wielu działaczy zamiast powodować zbliżenie środowisk narodowościowych do partii, rad narodowych, organizacji młodzieżowych — wpływa raczej na konserwowanie tendencji separatystycznych. Zjawiska niezdrowej solidarności narodowej — konstato wano — często biorą górę nad polityką klasową”. Od towarzystw wymagano podjęcia walki nie tylko z polskim, ale i z własnym „nacionalizmem”. Miały działać w kierunku krzewienia w środowiskach narodowościowych „uczucie patriotycznych do Ludowego Państwa”. Zamiast tego niektórzy działacze „zaszczepiają nieufność i podtrzymują obcość”. „Skrzywienia”, jak trafnie zauważono, świadczyły o słabości organizacji partyjnych. Takiego stanu nie można było dłużej tolerować. Za „szkodliwe i niezgodne z polityką partii” uznano zwłaszcza tendencje do przyjmowania przez towarzystwa postawy politycznych reprezentantów mniejszości narodowych. Naruszało to monopol PZPR, która miała przecież patent na doskonałość: „Partia i władza ludowa jest reprezentantem interesów politycznych i ekonomicznych mniejszości narodowych w Polsce. Partia nadaje kierunek resortom, organom władzy terenowej, organizacjom społecznym, kulturalnym w rozwiązywaniu problemów dotyczących mniejszości narodowych — współobywateli naszego kraju” — przypominali członkowie Komisji KC. Sprzeciwiano się rozbudowie struktur organizacyjnych towarzystw narodowościowych. Koła terenowe, zwłaszcza wiejskie — oceniano — nie miały racji bytu: „Koło takie z reguły zbiera się, aby radzić nad sprawami wykraczającymi daleko poza działalność stowarzyszenia, spełza na manowce i wyobcowuje się od udziału w organizacjach społecznych i politycznych w gromadach”. W ich miejsce władza promowała działalność w ramach sekcji Ligi Kobiet, Ludowych Zespołów Sportowych czy Związku Młodzieży Wiejskiej. Pozwalało to mniejszościom uniknąć

32 Ibidem, k. 23, Pismo ZG LTS-K do Komisji KC PZPR ds. Narodowościowych z 16 III 1958 r.; UOP, Biuro Ewidencji i Archiwum 1727/IV k. 229-231, Sprawozdanie z działalności społeczno-kulturalnej oddziału warszawskiego [LTS-K] za rok 1960-1961.

„błędów”. Nie prowadziło ponadto do separacji [czyt. niezależności — K.T.]. „Pełna” struktura organizacyjna stwarzała ponadto szansę [w ocenie władz groźbę — K.T.], że wśród mniejszości pojawią się autentyczni liderzy, mający poparcie w terenie i wyrażający postulaty szeregowych członków. Nie o taki schemat działania przecież chodziło. W dyrektywach przesłanych z centrali do komitetów wojewódzkich PZPR precyzowano rolę organizacji mniejszości narodowych: „Konieczne jest, aby zarządy towarzystw zdały sobie w pełni sprawę, dla jakich celów zostały powołane, aby uwolniły się od wypaczeń i naleciałości nacjonalistycznych popychających towarzystwa na drogę obrony interesów mniejszości przed partią i rządem, i wreszcie by zdały sobie sprawę, że zostały powołane przez partię do pracy społeczno-kulturalnej wśród mniejszości narodowych, w której winna być głęboko zawarta socjalistyczna treść wychowawcza”<sup>33</sup>. Towarzystwa narodowościowe nie mogły działać przeciwko polityce PZPR ani też bez jej poparcia. Kończył się okres względnej swobody.

Wypełniając polecenia centrali, KP PZPR w Sejnach nawiązał kontakt z KC Komunistycznej Partii Litwy. Towarzysze litewscy przesłali LTS-K książki, stroje ludowe, maszynę do pisania z litewskimi czcionkami<sup>34</sup>. Współpraca z sowiecką Litwą zastąpić miała niepożądane kontakty z emigracją litewską na Zachodzie.

Frontalny atak doprowadzić musiał do zmian w kierownictwie LTS-K. Towarzystwo nie mogło obronić swej niezależności, nie mogło też dłużej działać wbrew zaleceniom swych dysponentów. Wiosną 1958 r. do MSW wezwano na naradę przewodniczących wszystkich towarzystw. Po powrocie z Warszawy, w połowie maja, Józef Maksimowicz, nie widząc możliwości dalszego działania, „ustąpił” z funkcji przewodniczącego. Gdy Prezydium ZG LTS-K zwołało na połowę czerwca posiedzenie plenarne, którego termin oraz problematyka nie były uprzednio ściśle ustalone z komitetem PZPR, Komisja KC PZPR do spraw Narodowościowych nakazała odwołać plenum. Do Puńska na rozmowy „wyjaśniające” z kierownictwem Towarzystwa przybył sekretarz Komisji KC A. Sław. Przedstawiając sytuację w LTS-K oraz nastroje wśród ludności litewskiej, Maksimowicz zarzucił władzom państwowym (zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim), iż dyskryminują Litwinów. Vaina i Jachimowicz wskazywali na brak etatowego pracownika, który mógłby na zewnątrz (w województwie i KC PZPR) zajmować się sprawami Towarzystwa. Przedmiotem rozmów były również kwestie personalne. Ustalono, iż mimo zrzeczenia się funkcji przewodniczącego Maksimowicz pozostanie na dotychczasowym stanowisku. Władze nie miały bowiem jeszcze odpowiedniego kandydata na jego miejsce. Działacze LTS-K zgodzili się na odwołanie plenum, deklarowali również poluzowanie kontaktów z emigracją litewską i rezygnację z akcji „paczkowej”. Wykorzystując pobyt na Suwalszczyźnie, przewodniczący Komisji KC PZPR do spraw Narodowościowych nakazał członkom KP PZPR w Sejnach wytypowanie „towarzyszy Litwinów”. Na najbliższym plenum ZG LTS-K mieli oni być dokooptowani do władz organizacji<sup>35</sup>. Zgodnie z zaleceniami A. Sława KP PZPR w Sejnach na 1 sierpnia zwołał naradę z partyjnymi działa-

<sup>33</sup> AAN, KC PZPR 237/XIV/138, . 53-60, Projekt wniosków do dyskusji w sprawie charakteru pracy towarzystw narodowościowych z maja 1958 r.

<sup>34</sup> AAN, KC PZPR 237/XIV/ 148,k.16, Sprawozdanie z działalności LTS-K za okres od dnia 31 III 1957 r. do dziś, op. cit.

<sup>35</sup> UOP, Biuro Ewidencji i Archiwum 1727/IV k. 29-31, Notatka informacyjna z 14 VI 1958 r. z przebiegu rozmów A. Sława z członkami ZG LTS-K oraz KP PZPR w Sejnach i KW PZPR w Białymstoku w sprawie działalności Towarzystwa.

czami LTS-K. Omawiano sprawę „zabezpieczenia” wpływów PZPR w środowisku litewskim<sup>36</sup>.

Krystalizowały się również wnioski personalne. Na nowego przewodniczącego Towarzystwa komitet partyjny typował Jana Sawickiego, felczera ze wsi Poluńce, jedyne go członka PZPR w ZG LTS-K. Dwuwładza paraliżowała działalność LTS-K. Ostatecznie w marcu 1959 r. Sawicki stanął na czele organizacji. Został on narzucony z góry. Nie odbyły się żadne wybory, a przy nominacji zignorowano opinię pozostałych członków zarządu. W przeciwieństwie do swego poprzednika nie był postacią znaną w środowisku litewskim (przybył z LSRR), nie cieszył się też takim jak Maksimowicz autorytetem. W oczach lokalnej wspólnoty kompromitowała go ponadto nieudolność w wykonywaniu zawodu oraz sprawa o alimenty. O zaufaniu władz świadczyło jednak to, że został etatowym przewodniczącym Towarzystwa<sup>37</sup>.

Mimo wymuszonych zmian sytuacja w LTS-K w dalszym ciągu nie była zadowolająca. W końcu 1959 r. Komisja KC PZPR do spraw Narodowościowych przypominała: „Towarzystwa społeczno-kulturalne mniejszości narodowych są polskimi organizacjami kulturalnymi [!]. Realizują one linię partii. Służą budowie socjalizmu w Polsce, umacniają moralno-polityczną jedność naszego społeczeństwa i przyjaźń z całym obozem socjalizmu oraz wszystkimi postępowymi siłami na świecie”<sup>38</sup>. Nie po raz pierwszy okazywało się, że działalność LTS-K była sprzeczna z wytycznymi władz.

Niebawem z publiczną krytyką dotychczasowej działalności LTS-K wystąpił sekretarz Komisji KC PZPR, Aleksander Sław. Na łamach „Nowych Dróg” zarzucił organizacji litewskiej bierność, klerykalizm, separatyzm i nacjonalizm: „Młode towarzystwo [LTS-K — K. T.], politycznie niedojrzałe, nie zawsze zachowywało konsekwencję. Znajdowało się ono pod naciskiem warcholstwa i klerykalno-nacjonalistycznych środowisk polskich i litewskich. Wśród działaczy towarzystwa szerzyła się niewiara w celowość jego istnienia, a w niektórych kołach ludności litewskiej — zobojętnienie, wyczekiwanie, bierność”. Dopiero interwencja władz doprowadziła do „pozytywnych” zmian: „Dzisiaj — stwierdzał Sław — LTS-K się umacnia. Zacieśnia swą więź z partią. Wkracza na drogę przeciwstawienia się niezdrowym zjawiskom w życiu Litwinów”. Za rozniecanie waśni narodowościowych Sław obarczył winą „demagogów i warcholów” [!] spośród Litwinów oraz puńskich księży. Zarzuty skierował także pod adresem KP PZPR w Sejnach. Niepokoił go zwłaszcza niski stopień „upartyjnienia” Litwinów. Na terenie powiatu sejneńskiego było 310 członków PZPR i kandydatów narodowości polskiej oraz zaledwie 30 Litwinów. Sekretarz Komisji KC PZPR polecił zintensyfikować pracę w środowisku litewskim. Celem nadrobienia zaniegania nakazał organizowanie odczytów i narad z udziałem ludności polskiej i litewskiej. Tematykę narodowościową należało wprowadzić do szkolenia partyjnego, co uchronić miało władze lokalne przed wypaczeniami. Wskazywał, iż trzeba „śmielej wciągać do partii zasługujących na to litewskich chłopów”<sup>39</sup>.

AAN, KC PZPR 237/XIV/139, k. 25, Plan pracy Komisji KC PZPR ds. Narodowościowych w trzecim kwartale 1958 r.

<sup>37</sup> AAN, KC PZPR 237/XIV/148, k. 108, Sytuacja wśród ludności litewskiej w pow. Sejny w świetle badań Komisji w pow. Sejny 22-23 IX 1959 r.

<sup>38</sup> AAN, KC PZPR 237/XIV/140, k. 59, Wnioski Komisji KC w sprawie dalszego rozwoju pracy kulturalno-oświatowej wśród mniejszości litewskiej w Polsce z listopada 1959 r.

<sup>39</sup> A. Sław, *Litwini...*, s. 163-172.

Zgodnie z wytycznymi centrali od kilkunastu miesięcy KP PZPR w Sejnach prowadził w środowisku litewskim intensywne poszukiwania „nowych ludzi”, którzy mogliby przejąć władzę w LTS-K. Na początku 1959 r. wytypowano ok. 15 litewskich aktywistów (dotychczas nie byli członkami LTS-K)<sup>40</sup>. Niebawem zaczęli oni odgrywać czołową rolę w organizacji litewskiej.

Ostateczne „uzdrowienie” stowarzyszenia postanowiono przeprowadzić na II zjeździe. Na przykładzie LTS-K można zaobserwować uzależnienie towarzystw narodowościowych od ich politycznych dysponentów. Mechanizmy podejmowania decyzji dobrze ilustrują wytyczne do pracy przedzjazdowej. Kluczowe postanowienia nie zapadły na plenum bądź posiedzeniu Zarządu Głównego LTS-K. Ustalił je Komitet Powiatowy PZPR. 16 września 1959 r. spośród członków LTS-K wytypowano osoby odpowiedzialne za organizację zjazdu: Antoni Jańcza (Antanas Janca), Jan Chmielewski (Jonas Kmieliauskas), Józef Sawicki—wszyscy członkowie PZPR oraz Olgierd Skrzypko (Algirdas Skriпка) —bezpartyjny, niebawem został członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. KP PZPR wyznaczył również terminy wyborów nowych władz w kołach oraz delegatów na zjazd, a także termin samego zjazdu. Wszystkie przedzjazdowe zebrania obsługiwać miał wytypowany uprzednio aktyw. Oczywiście zadbano również o ustalenie nazwiska nowego przewodniczącego, którego miano „wybrać” na zjeździe. Został nim Skrzypko. Partii przysługiwało dobieranie i rozmieszczanie kadr kierowniczych w poszczególnych organizacjach celem oddziaływania na nie od wewnątrz. Członków PZPR należących do LTS-K obowiązywała partyjna dyscyplina. Na czele towarzystwa litewskiego nie postawiono co prawda członka PZPR, ale dotychczasowa działalność przyszłego przewodniczącego oraz jego praca w Powiatowej Radzie Narodowej w Sejnach były gwarancją realizowania dyrektyw władz. Skrzypko dał się poznać jako organizator spółdzielni produkcyjnych (z 7 spółdzielni powstałych w 1959 r. zorganizował 3, ogółem na terenie powiatu sejneńskiego funkcjonowało 8 spółdzielni produkcyjnych, wszystkie we wsiach zamieszkałych przez Litwinów). KP PZPR zadbał także o oprawę zjazdu, zapraszając m.in. gości z republiki litewskiej<sup>41</sup>.

Sam zjazd był w pełni reżyserowany i stał się jedynie proceduralną formalnością. Odbył się zgodnie z ustalonym terminem, 25 września 1959 r. w liceum ogólnokształcącym w Sejnach. Udział wzięło 69 delegatów oraz członkowie ustępującego zarządu i goście (łącznie ok. 40 osób). Z Warszawy przyjechał sekretarz Komisji KC PZPR do spraw Narodowościowych — Aleksander Sław oraz wicedyrektor Departamentu Społeczno-Administracyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — Henryk Kędziński. W obradach uczestniczyli również miejscowi notable: sekretarz KW PZPR i Prezydium WRN, kierownictwo KP PZPR i Prezydium PRN w Sejnach<sup>42</sup>. Uczestnictwo „gości” z KC i MSW stało się stałym elementem kolejnych zjazdów LTS-K. Nie byli oni biernymi obserwatorami przebiegu obrad. Już sama ich obecność wpływała dyscyplinująco na delegatów oraz atmosferę podczas zjazdów. Była gwarantem „prawidłowego” przebiegu zebrania i toku dyskusji. Umożliwiła zachowanie

40 UOP, Biuro Ewidencji i Archiwum 1727/IV k. 107-109, Notatka A. Łaskowskiego z MSW w sprawie działalności LTS-K z 10 II 1959 r.

41 AAN, KC PZPR 237/XIV/148, k. 109-110. Sytuacja wśród ludności litewskiej w pow. Sejny w świetle badań Komisji w pow. Sejny 22-23 IX 1959 r., op. cit.

42 Relacja J. Vainy z 20IX1996 r. Informację o obradach II zjazdu LTS-K zamieściła „Gazeta Białostocka” 1959, nr 257 z 27 X, s. 1.

kontroli mechanizmów wyborczych do zarządu Towarzystwa. W praktyce udział przedstawicieli władz partyjno-państwowych miał decydujące znaczenie. Przysługiwało im prawo ukierunkowania dyskusji, podsumowania obrad, jak i oceny całokształtu pracy organizacji. Wywierali na delegatów pozakulisowe naciski bądź, gdy zaszła potrzeba, ingerowali bezpośrednio w trakcie obrad.

Nad przebiegiem II zjazdu dodatkowo czuwali milicjanci, którzy obstawili budynek szkoły: „W związku z odpowiednim przygotowaniem zjazdu w czasie obrad nie stwierdziliśmy wrogich wystąpień ze strony znanych nam nacjonalistów litwskich” — informował MSW zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Białymstoku do spraw bezpieczeństwa, ppłk K. Modelski. Dodał, iż obrady „przebiegały w atmosferze twórczej troski o dalsze losy Towarzystwa”<sup>43</sup>.

W referacie sprawozdawczym ustępujący prezes ZG LTS-K podkreślił: „pomimo poważnych braków, niedomagań i potknięć naszej młodej organizacji wiele zmieniło się w życiu ludności litewskiej”. Zgodnie z ówczesnym rytuałem Sawicki zapewniał o poparciu polityki PZPR. Wskazał na podejmowanie przez Litwinów czynów społecznych przy budowie dróg, szkół, elektryfikacji, organizacji kółek rolniczych i spółdzielni produkcyjnych. Aktyw Towarzystwa zorganizował wiele odczytów o życiu i przemianach w ZSRR. Mówca podkreślił zasługi LTS-K w upowszechnianiu litewskiego folkloru, organizowaniu imprez kulturalnych. Przy kołach terenowych działały wiejskie zespoły artystyczne, taneczne i chóralne. Wiele miejsca poświęcił szkolnictwu w języku ojczystym. Poruszył też sprawy organizacyjne. LTS-K liczyło 680 członków, zrzeszonych w 28 kołach. Większość z nich była jednak „mało żywotna”. Nie prowadzono ewidencji członków, nie pobierano składek<sup>44</sup>. Sekretarz Komisji KC PZPR, Aleksander Sław, przyczynę niepowodzeń widział w niskim stopniu „upartyjnienia” członków LTS-K: „W Towarzystwie byli ludzie, którzy unikali Partii i dlatego mało było osiągnąć” — zaznaczył. Dokonując rozrachunku z przeszłością, stwierdził: „Za ostatnie dwa lata widać, wielką rozpiętość [między tym — K. T.], co czują i myślą Litwini i zarząd”. Schematem: „dobre” masy, „złe” ich władze posługiwano się nie po raz pierwszy. By dla wszystkich jasna była rola LTS-K, dodał: „jest to polska organizacja, ponieważ organizacja ma za zadanie wychowywać ogół Litwinów dla budownictwa socjalistycznego w Polsce”. W uchwałach II zjazdu baczną uwagę zwrócono na polityczną stronę działalności LTS-K. Jednym z głównych zadań organizacji była walka z „nacjonalizmem” i „separatyzmem”. Na zarząd nałożono obowiązek wyjaśniania polityki PZPR. Obrady zakończył „wybór” nowych władz Towarzystwa. Odsunięto całe dotychczasowe kierownictwo, którego pracę uznano za „niedostateczną i szkodliwą”. W skład nowego prezydium weszli: Olgierd Skrzytko (przewodniczący), Antoni Czaplinski (Antanas Ceplinkas) (wiceprzewodniczący), Jan Chmielewski (sekretarz), Antoni Jańcza (skarbnik) oraz Aldona Pieczulis (Aldona Pečiulyte) i Jan Karcziauskas (Jonas Karčiauskas) (członkowie). Do 19-osobowego Zarządu Głównego weszło już 7 członków PZPR, 2 ZSL i 10 bezpartyjnych. W porównaniu z zarządem wybranym po I zjeździe, w którym tylko jedna osoba należała do PZPR, „postęp” był wyraźny. Tylko dwoje członków nowego zarządu pochodziło z regionu Puńska (reprezentowali zresztą „uzdrowione” władze Towarzystwa). W ten sposób odizolowano puńskich „nacjonalistów”. W ścisłym kierownictwie znaleźli

43 CA MSWiA, MSW 131/3c, k. 8-9, ppłk K. Modelski, zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Białymstoku, Informacja o przebiegu II zjazdu LTS-K dla MSW z 29 X 1959 r.

44 ASŁwP, Referat J. Sawickiego wygłoszony na II zjeździe LTS-K.



się mieszkańcy Sejn, mający państwowe posady. Stwarzało to gwarancję ich większej ustepliwości i podporządkowania dyrektywom z zewnątrz. Do powiatowych Sejn, bliżej funkcjonariuszy partyjnych i spraw wewnętrznych, przeniesiono też siedzibę zarządu LTS-K. Towarzystwo stało się normalną jednostką budżetową. Jego działalność, podobnie jak pozostałych towarzystw narodowościowych, finansowana była przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Po II zjeździe MSW w nagrodę przekazało dotację na utrzymanie biura i etaty dla czterech pracowników: przewodniczącego, sekretarza, księgowego i instruktora<sup>45</sup>. Wysokość dotacji była miernikiem oceny władz. Jej wielkość zależała od „właściwej” postawy. Polityczne i finansowe uzależnienie czyniło organizację podatną na wszelkie naciski z zewnątrz. Inaczej wówczas być nie mogło. II zjazd definitywnie kończył okres walki o charakter LTS-K. Próba wywalczenia autonomii i własnego oblicza musiała zakończyć się niepowodzeniem.

Po „czystce” przeprowadzonej na II zjeździe część osób zrezygnowała z działalności w LTS-K. Największy odpływ wystąpił we wsiach położonych w pobliżu Puńska, gdzie mieszkali członkowie pierwszego zarządu: w Oszkiniach — Maksimowicz, w Wołyńcach — Wołyńiec, w Szlinokiemiach — Jachimowicz<sup>46</sup>. Było to formą dezaprobaty dla nowego kierownictwa, a zarazem świadectwem popularności odsuniętych działaczy.

### **From the National Policy of the Polish People's Republic. The Beginnings of the Lithuanian Socio-Cultural Society (1956-1959)**

A change in the general sociopolitical situation in 1956 improved the situation of the national minorities in Poland. The central party-state authorities of the Polish People's Republic showed interest in national issues. The restoration of rights to the ethnic minorities entailed the domination of the communist party over their activity. The purpose of the socio — cultural societies of the minorities was to propagate and popularise the policy of the Polish United Workers' Party among the non-Polish communities, and to transfer directives issued by the central ranks to local environments. One of the outcomes of the liberalisation trend was the growing activity of the minorities themselves. The Organisation Committee of the Lithuanian Socio-Cultural Society was founded in the Suwałki region in the autumn of 1956. The first convention of the society, held in March of the following year, comprised a breakthrough in the life of the Lithuanian community. Soon, the leaders of the organisation were charged with „nationalism”. A „purge” conducted among the Society leaders at the second convention in 1959, and inspired by the Ministry of the Interior and the Polish United Workers' Party, denoted the failure of attempts to achieve an independent form of the Society.

45 ASLwP, Protokół II zjazdu LTS-K. Materiały z II zjazdu LTS-K zob. też CA MSWiA, DSA, Mniejszość litewska 10, Protokół (k. 1-10), uchwała (k. 11-14).

46 AP w Białymstoku, KW PZPR 33/XIV/38, k. 44, Sprawozdanie z działalności LTS-K od 30 III 1957 r. do 1 X 1960 r.